

Anita Sowińska – KANDYDATKA DO ZARZĄDU GŁÓWNEGO

1. Opowiedz w kilku zdaniach o sobie (wykształcenie, rodzina, zawód wykonywany, hobby)

Jestem ekonomistką (ukończone studia magisterskie z zarządzania oraz MBA); zawodowo zajmuję się logistyką, byłam kierownikiem kilku projektów (w tym wdrożenia systemów ERP i projekty Lean Sigma). Teraz jestem jednym z ekspertów w globalnej korporacji. Prywatnie jestem mężatką i mam dwoje dzieci. Moje zainteresowania od ponad roku krążą wokół obrony demokracji i praw obywatelskich, gdyż jak może być inaczej? Ale interesują mnie również sprawy związane ze środowiskiem i zrównoważonym rozwojem. Lubię aktywną turystykę, zwłaszcza chodzenie po górach, a ostatnio zaczęłam też biegać, choć tutaj nie mogę pochwalić się jeszcze sukcesami. Mój cel to przebiec 5 km, co dla mnie wcale nie jest takie proste....

2. Czy należysz do partii politycznej?

Nie, nie należę i nie należałam do żadnej partii politycznej.

3. Dlaczego podjęłaś decyzję o kandydowaniu?

Zdecydowałam się kandydować z dwóch powodów: mam dużą potrzebę działania społecznego, a także ze względu na zaufanie wspaniałych ludzi, których spotykam w KOD.

Decyzję o rozwoju w kierunku działalności społecznej podjęłam znacznie wcześniej, w czasie studiów podyplomowych kilka lat temu. Wtedy to zrozumiałam, że potrzebuję zrobienia czegoś dobrego dla ludzi, a to jest pole działania NGO. Wiem, że to brzmi trochę górnolotnie, ale tak właśnie jest. Cieszy mnie, gdy mogę podzielić się z innymi swoim zaangażowaniem i wiedzą – to mnie samej daje wiele energii i motywuje do działania.

Drugi powód, równie istotny, to ludzie, których spotykam dzięki działalności w KOD. W ciągu ostatniego 1,5 roku poznałam wiele wspaniałych osób o różnych charakterach, doświadczeniu, wiedzy i poglądach. Ludzi, których łączy jedna idea – troska o Polskę, demokrację, praworządność i prawa człowieka. Rozmowy z nimi inspirują mnie, dają zaufanie, siłę do poszukiwania rozwiązań i do działania! Zdaję sobie sprawę, że gdyby nie KOD, to nigdy bym ich nie spotkała i moje życie byłoby znacznie uboższe. Za to, i tylko za to, jestem wdzięczna PiS □

4. Wymień cechy, które powinny pomóc w sprawowaniu wybranej przez siebie funkcji.

Wnoszę do KOD umiejętność znajdowania rozwiązań, nawet w przypadku, gdy te nie są na pierwszy rzut oka oczywiste. Moją dewizą jest, że nie ma takiego problemu, którego nie da się rozwiązać! Najlepsze rozwiązania tworzą się w trakcie pracy zespołowej – dyskusji ludzi o różnych

charakterach, upodobaniach i poglądach; bardzo lubię różnorodność i prawie zawsze udaje mi się wyciągać wnioski i znajdować konsensus. Jestem konsekwentna, zwłaszcza gdy mam jakiś konkretny cel do wykonania i motywację do działania. Wszyscy, którzy mnie znają, mówią, że jestem wrodzoną optymistką, która od czasu do czasu podszeptuje, że warto podjąć działanie, warto coś zmienić, warto zaryzykować. I okazuje się, że rzeczywiście warto, a do tej pory intuicja podpowiadała mi dobrze.

5. Jakie masz kompetencje, by dobrze pełnić funkcję członka wybranego przez siebie organu?

Z racji mojego wykształcenia i doświadczenia zawodowego mogę wnieść do zarządu KOD wiedzę z zakresu zarządzania, umiejętność planowania, organizowania, pracy w zespole oraz dochodzenia do wspólnych rozwiązań.

6. Jak widzisz przyszłość KOD-u

To zależy o jakiej perspektywie czasu mówimy. W perspektywie kilku miesięcy – to przede wszystkim poprawa wizerunku, uporządkowanie spraw organizacyjnych i wzmocnienie KOD od środka. Pamiętajmy jednak, że KOD nie może się zajmować tylko sobą, naszą misją jest przecież obrona demokracji, a idąc dalej – poprawa jej jakości. Dlatego w perspektywie 1-3 lat KOD jako organizacja powinna skoncentrować się na wyborach samorządowych, a potem parlamentarnych. Nie oszukujmy się – nie obronimy demokracji bez władzy szanującej prawo, trójpodział władzy, prawa człowieka, dlatego nie uciekniemy od spraw politycznych. Uważam, że jednym z głównych celów KOD powinno być zwiększanie frekwencji wyborczej, która w Polsce jest bardzo niska. Moim marzeniem jest, aby w wyborach parlamentarnych osiągnąć frekwencję min. 60% (przy obecnej ok. 45%) i by ten wynik był trwałym śladem KOD w budowie społeczeństwa obywatelskiego.

Nie mniej ważne jest jednak to, jaka będzie przyszłość KOD po wyborach (perspektywa 10 lat, a nawet dłużej). Istnieje przecież ryzyko, że nowo wybrane władze będą miały pokusę pozostawienia pewnych złych rozwiązań wprowadzonych przez PiS. Dlatego tutaj widzę rolę KOD-u jako organizacji monitorującej działania władzy, współtworzącej nowe standardy demokracji (aby poprawić jej jakość), a także wspierającej inicjatywy obywatelskie.

7. Jaki charakter powinien mieć KOD: działać spontanicznie i doraźnie czy opierać się na konkretnym programie?

Wbrew pozorom nie ma tu jednoznacznej odpowiedzi. Z jednej strony KOD to przede wszystkim inicjatywy oddolne i one tworzą ducha i siłę naszej organizacji. Te działania należy pielęgnować i wspierać, ponieważ to one są początkiem prawdziwego społeczeństwa obywatelskiego w naszym kraju, to one tworzą sieć kontaktów i powiązań, której nie da się zniszczyć. Nawet jeśli gdzieś zniknie jedno z ogniw, to inne będą działać nadal i przejmą rolę poprzednich.

Z drugiej strony po 1,5 roku działalności KOD bardzo wyraźnie widać brak spójnej strategii, brak wytyczonych jasno priorytetów i celów, niedoskonałość komunikacji i trudności w koordynacji. Dlatego jest nam potrzebny spójny program, powstały w drodze konsensusu pomiędzy zarządem głównym, regionami i ekspertami i skonsultowany z członkami KOD. Jeśli zostaną wybrana do ZG to stworzenie takiego programu będzie dla mnie priorytetem w pierwszych miesiącach działalności.

8. Jakie wnioski wyciągasz z dotychczasowej działalności KOD-u, co byś poprawiła, zmieniła.

Myślę, że poprawiłabym przede wszystkim komunikację i wymianę informacji na wszystkich poziomach organizacji – od grup lokalnych, przez grupy tematyczne (np. edukacja, akcja itp.), aż po komunikację między Zarządem Głównym a Radą Regionów i zarządami regionów. Wiele razy spotkałam się np. z takimi sytuacjami, że w małej grupie powstał świetny materiał (np. ulotka edukacyjna) i miało to tylko zasięg lokalny. Gdybyśmy nauczyli się wymieniać pomysłami, to moglibyśmy osiągnąć znacznie więcej. Zamiana chęci na praktykę współdziałania, wspieraną trafnymi narzędziami – to zadanie dla zarządu!

Drugi obszar do poprawy w mojej ocenie to jest współpraca z ekspertami – mamy świetnych fachowców, którzy przygotowują ciekawe materiały, podsuwają pomysły, chcą dzielić się wiedzą i niestety nie mogą przebić się ze swoim przekazem, ich potencjał jest marnowany. Koniecznie trzeba ich wesprzeć, zaangażować w zespołach zadaniowych, dla których zarząd byłby źródłem popytu na opracowania i uważnym ich odbiorcą.

9. Czy masz jakiś pomysł, by przyciągnąć do KOD-u ludzi młodych?

Pomysłów do tej pory mieliśmy dość sporo i jak dotąd były nieskuteczne. Nasuwa mi się myśl, czy – mówiąc językiem marketingowym – na pewno młodzi ludzie to jest nasza główna grupa docelowa? Z konkretnych propozycji poddaję pod rozważenie, czy może nie warto do nich dotrzeć poprzez ich rodziców? Może to pokolenie 12-16-latków jest grupą, do której możemy rzeczywiście dotrzeć? W końcu to oni za kilka lat pójną do urn albo zostaną w domu.

10. Dlaczego właśnie na ciebie powinni ludzie głosować?

Dlaczego właśnie ja ☺? Ponieważ umiem pracować w zespole, słucham co inni mają do powiedzenia, jestem otwarta na inne poglądy, nie boję się wyzwań i mogę podzielić się swoją wiedzą i pozytywną energią. Trudne pytanie dla mnie, wystarczy tej autopromocji...

11. Czym chciałabyś się zająć w Zarządzie?

Przede wszystkim chciałabym współpracować przy opracowaniu spójnego programu dla KOD. Program musi być wynikiem wspólnej pracy zespołu składającego się z przedstawicieli Zarządu Głównego, Rady Regionów i ekspertów z różnych dziedzin. Widzę siebie w obszarze organizacyjnym, ponieważ tu mam największe doświadczenie. W moim programie wspomniałam o pomysśle stworzenia platformy internetowej do zgłaszania i wymiany informacji dla grup tematycznych i zadaniowych. Chciałabym popracować nad lepszą komunikacją, która w moim przekonaniu jest kluczowa dla sukcesu naszej organizacji.

12. Czy twoja sytuacja zawodowa i rodzinna pozwoli Tobie na poświęcenie czasu na pracę w KOD-zie?

Jestem osobą aktywną zawodowo, pracuję w korporacji i nie zamierzam z tej pracy rezygnować, ponieważ daje mi ona dużo satysfakcji i utrzymanie finansowe. Dlatego też mogę zaoferować mój czas wolny na pracę zdalną oraz uczestnictwo w posiedzeniach zarządu raz na tydzień lub na dwa tygodnie (najchętniej w sobotę, choć w razie potrzeby będę korzystała z urlopu). W czasie studiów podyplomowych, które trwały dwa lata dowiodłam już, że jest to możliwe, co nie znaczy, że będzie łatwo. W przypadku wysokiej motywacji wszystko staje się możliwe.

Rozmawiała Tamara Olszewska